

Tadeusz KOWALEWSKI

RELIGIJNOŚĆ PONOWOCZESNA

Rzeczywistość dnia codziennego, w której przyszło nam żyć, charakteryzuje wiele przemian w różnych sektorach życia społecznego. Na progu trzeciego tysiąclecia postawa człowieka wobec fundamentalnych prawd zawartych w Dekalogu ulega zmianom, które trudno było wcześniej przewidzieć. W takim właśnie czasie ks. prof. Janusz Mariański prezentuje polskiemu czytelnikowi jedną z najnowszych swoich książek *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne*¹. Książkę opatrzył wstępem prof. E. Ciupak, który słusznie przypisuje autorowi szereg zasług, a przede wszystkim to, że ks. prof. Mariański uprawiając studia socjologiczne nad religijnością potrafi eliminować „preferencje światopoglądowe badacza”, jest krytyczny i posiada umiejętność formułowania stwierdzeń obiektywnych.

W badaniach nad religijnością postmodernistyczną trudno zastosować standardowe metody i techniki, ponieważ kategorie i kryteria pozwalające roz-

strzygnąć, czy dana jednostka znajduje się w ramach Kościoła czy też poza jego obrębem, są nieprecyzyjne i niejednoznaczne. Wiele z metod wypracowanych teoretycznie nie można sprawdzić i uwierzygodnić empirycznie. Postmodernizm wykształcił nową strukturę religijności, której nie można ująć za pomocą obecnie funkcjonujących narzędzi badawczych. W badaniach empirycznych bierze się pod uwagę przede wszystkim następujące układy odniesienia: instytucjonalny, środowiskowy, osobowo-subiektywny. Badaniom poddane są te wartości i normy, które zostały zinternalizowane przez społeczeństwo. Empiryczne badania religijności nie mogą zamykać się w ustalonych schematach, ale muszą być otwarte na różnorodność fenomenów religijnych, częstokroć niezależnych od oficjalnych instytucji kościelnych. Wobec tego powstaje postulat pluralizmu w badaniu procesów przemian religijności. Obok metod ilościowych powinny pojawić się metody jakościowe. Tak więc wypowiedzi respondentów nie należy sztywno kategoryzować, respondenci powinni mieć możliwość swobodnej, spontanicznej wypowiedzi.

Książka *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością* przedstawia

¹ J. Mariański, *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne*, Kraków 1997, ss. 346, Zakład Wydawniczy Nomos.

sytuację Kościoła i religii na tle zderzenia kultury tradycyjnej i modernistycznej cywilizacji. Ponowoczesność jest stosunkowo nowym zjawiskiem, które obejmuje różnorakie dziedziny ludzkiej aktywności. Badacze interpretują ponowoczesność bądź jako nową fazę nowoczesności, bądź jako początek nowego okresu w rozwoju świata. Ponowoczesność w nieodparty sposób wpływa na instytucje kościelne, które – według autora – „straciły na ważności jako depozytariusze transcendentnych dóbr zbawienia” (s. 12). Zjawisko to wywołało jednocześnie „pluralizację form wyrazu tego, co religijne” (s. 12). Jednak nie jest to kryzys religii, a raczej „społecznego kształtu chrześcijaństwa” (s. 13). Socjologiczna refleksja nad religijnością i kościelnością w odniesieniu do tradycji, nowoczesności i ponowoczesności jest istotna ze względu na pytania, które należy postawić. Pytania te dotyczą „konsekwencji i wyzwania dla chrześcijan w nowych warunkach społecznych, związanych z «kurczeniem się» środowiska Kościoła ludowego i narastającym ożywieniem pewnych form religii czy religijności we współczesnym świecie” (s. 13). Prezentowana książka podejmuje wiele ważnych problemów związanych z przemianami religijności i więzi z Kościołem we współczesnym nam świecie. Autor dokonuje uprawomocnienia socjologii religijności postmodernistycznej. Zrozumienie zmian w procesie transformacji religii i Kościoła w społeczeństwie polskim, gdzie ponowoczesność jest bardziej postulatem niż rzeczywistością, stwarza lepsze możliwości wypracowania adekwatnych form ewangelizacji w celu urzeczywistnienia cywilizacji miłości.

Autor książki wprowadzając czytelnika w problematykę złożonej rzeczy-

wistości przełomu tysiącleci ukazuje ponowoczesność jako fakt społeczno-kulturowy (pojęcie niedostatecznie zdefiniowane) oraz religię i Kościół w procesie przemian. Ponowoczesność, określaną często jako postmodernizm, jest zarówno refleksją nad współczesnością, jak i zjawiskiem gwałtownej pluralizacji postaw ludzi. Socjologia postmodernizmu ma rację bytu o tyle, o ile przeprowadza diagnozę nowo wyłaniającej się tendencji kulturowej, którą jest postmodernizm. Mariański prezentuje różne podejścia do postmodernizmu. Próbuje przybliżyć zjawisko ponowoczesności jako stan „uwikłania w nowoczesność”, w którym nie potrafimy już poszukiwać wiary (s. 32). Przywoływany przez autora Z. Bauman uważa, że w ponowoczesności „akcentuje się to, co żywiołowe, chaotyczne, asystemowe i nieracjonalne” (s. 32). Według niego w ponowoczesności istnieje trójprzymierze następujących wartości: równości, zróżnicowania i tolerancji. Natomiast według omawianego K. Gabriela „tworzą się nowe formy wzajemnego przenikania się tradycji i nowoczesności, zarówno na poziomie świadomości, jak i struktur społecznych. Zderzenie się tradycji z ponowoczesnością nie prowadzi do całkowitego wygaszania zastanych wartości, norm, obyczajów i zwyczajów” (s. 45).

Społeczeństwo pod wpływem takich zjawisk, jak dyferencjacja społeczna, deinstytucjonalizacja, pluralizm społeczny i kulturowy, strukturalny indywidualizm, ulega przekształceniom. Czynniki te, charakteryzujące proces przemian w przechodzeniu od nowoczesności do ponowoczesności, sprzyjają otwartości na nowe style życia. W społeczeństwie zdominowanym przez gospodarkę rynkową przedmiotem wyboru są nie tylko

dobra materialne, ale także przeżycia duchowe, wartości kulturowe oraz reguły i formy życia. To z kolei wywołuje różne alternatywy światopoglądowe. Ten proces przemian określany jest jako postmodernizm, który stanowi „przejście od połowicznej nowoczesności do w pełni rozwiniętej i refleksyjnej, ze stałym pomniejszaniem elementów tradycji” (s. 126). Dyferencjacja społeczna, deinstytucjonalizacja, pluralizm społeczny i kulturowy, strukturalny indywidualizm – to cztery wielkie procesy społeczno-kulturowe, będące fundamentalnymi przekąźnikami zmian w religijności i więzi z Kościołem. Szczegółową analizę tych procesów znajdujemy w rozdziale drugim omawianej publikacji.

Sytuacja Kościoła z punktu widzenia socjologicznego ukazana jest na tle przechodzenia od paradygmatu sekularyzacji do paradygmatu indywidualizacji. Następuje przechodzenie od dość dobrze znanej przeszłości ku odkrywanej przyszłości. To pociąga za sobą niepewność natury poznawczej i normatywnej, która zapoczątkowała kryzys religii i upadek jej wiarygodności. W konsekwencji coraz częściej kwestionowany jest związek przyczynowo-skutkowy między religijnością a moralnością. Odrzucenie wiary w Boga nie pociąga za sobą niemoralnego życia. W takiej sytuacji, jak twierdzi Mariański, „w społeczeństwie, z którego jest wypierane «sacrum», wytwarzają się różne moce destrukcyjne, zacierające granice między dobrem a złem, tym, co jest dozwolone człowiekowi jako człowiekowi, i tym, co nie jest mu dozwolone” (s. 57). Ponowoczesność prowadzi do indywidualizacji, która sprzyjając odchodzeniu od tradycyjnych systemów etycznych i religijnych, stwarza niebezpie-

czeństwo ugruntowania się relatywizmu, co w konsekwencji stwarza groźbę nihilizmu moralnego. Autor stwierdza, że zmiany, które się dokonały w Kościele katolickim po Soborze Watykańskim II, „nie przyniosły – przynajmniej w Europie Zachodniej – oczekiwanej inkulturacji wiary w nowoczesnych społeczeństwach, chociaż być może zdołały zapobiec większemu kryzysowi religijnemu” (s. 59). Wiele ludzi uważa, że można obejść się bez religii i bez Kościoła. Dawny model instytucjonalnej kościelności przestał być modelem dominującym. Wskutek tego powstają różne formy religijności alternatywnej w postaci pozakościelnych struktur, w których niejednokrotnie zacierają się różnice między tym, co religijne i niere-religijne, między tym, co sakralne i niesakralne.

Nowe ruchy i wspólnoty religijne stanowią swoistą barierę przeciwko wpływom modernistycznym. Małe wspólnoty o charakterze religijnym w lepszym stopniu niż tradycyjne parafie zaspokajają potrzeby religijne pewnej grupy ludzi wierzących. Towarzyszące temu procesy przemian religijności i kościelności autor opisuje w rozdziale czwartym. Ukazane zostały także zależności między dyferencjacją społeczną, deinstytucjonalizacją, pluralizmem społeczno-kulturowym a religią. Mariański, ukazując wzajemne zależności powyższych zmiennych, przytacza interesujące dane statystyczne pochodzące z badań przeprowadzonych w Europie Zachodniej w 1990 roku (s. 199-206). Tabele, ukazujące religijną samoocenę, uczestnictwo w nabożeństwach i mszach niedzielnych, zaufanie do instytucji Kościoła, w drastyczny sposób obnażają upadek religijności Europejczyków. Pod

względem wypełniania nakazów religijnych można zauważyć różnice konfesyjne: „u katolików zaznacza się silniejsza orientacja na rodzinę i tradycyjną rolę kobiety w rodzinie, u protestantów zyskuje wyższe uznanie potrzeba autonomii i samodzielności, odpowiedzialności w działalności zawodowej” (s. 208). Dokonująca się deinstytucjonalizacja oznacza w praktyce dnia codziennego rozluźnienie więzi między religijnością a kościelnością. Społeczeństwo staje się „społeczeństwem radykalnego wyboru” (s. 212). Ludzie w „religijnych supermarketach” wybierają światopogląd tak, jak każdy inny towar na wolnym rynku podaży.

Krytycznej ocenie został poddany Kościół ludowy. Szansą odnowy parafii jest przemiana tego Kościoła. Mariański nie boi się radykalnych stwierdzeń opisujących obecny stan chrześcijaństwa, uważając, że „chrześcijaństwo w warunkach zróżnicowanego pluralizmu nie jest uniwersalną instancją normatywną, lecz jedną z wielu. Kościoły tracą pełną kontrolę nad religijnymi wierzeniami jednostek” (s. 213). Popularną postawą społeczną staje się postawa chrześcijanina selektywnego, wyrażającego swój światopogląd znanym sformułowaniem: „jestem katolikiem, ale...”. Wielokrotnie przytaczane są poglądy F. X. Kaufmanna, który uważa, że społeczeństwo pluralistyczne cechuje pewnego rodzaju podejście do religii, zwane przez niego „wiarą koktajlową”. Twierdzi on, że ludzie wyznający „wiarę koktajlową” zmieniają światopogląd w zależności od sytuacji. Sceną, na której ten typ religijności staje się „mozaiką heterogenicznych systemów wierzeniowych”, jest jednostka, a nie kultura czy społeczeństwo (s. 217).

Z wyżej przedstawionego stanu rzeczy wyłania się obraz religijności postmodernistycznej, która bazuje na gruzach tradycyjnej hierarchii wartości. Religijność ta często sprowadza się do poziomu folkloru i obrzędowości, a moralność – do obyczajowości w wymiarze wyłącznie kulturowym. Pomimo tych pesymistycznych tendencji, Mariański stwierdza, że „hipoteza wzrastającego pluralizmu religijnego i wielości zindywidualizowanych systemów wierzeniowych zastępuje w socjologii hipotezę końca religii” (s. 298). Religijności nie da się skategoryzować w hermetycznie zamkniętych systemach. Kościół jednak nadal pozostaje jednym z miejsc artykułowania religijności przez ludzi współczesnych.

W omawianej książce Mariański przedstawia badania socjologiczne nad religijnością postmodernistyczną, których jest jednak niewiele, a te, które przeprowadzono, dotyczą głównie młodzieży. Wskazują one na przepaść istniejącą pomiędzy formalną przynależnością do jakiegoś wybranego Kościoła a autentycznie wyznawaną wiarą. Badania H. Barza, przeprowadzone wśród młodzieży niemieckiej, stanowią ilustrację tego stanu. Centralnym problemem religii jest tu obraz Boga i stosunek człowieka do Boga. Dualistyczny model Boga jest trudny do zaakceptowania przez współczesną młodzież, której bardziej odpowiada wizja monistyczna. Wiara w Boga odrywa się od chrześcijańskiego, osobowego, transcendentnego wymiaru i zmierza ku rozumieniu Boga jako natury, energii itp. Dramatycznie zmienia się też obraz Jezusa Chrystusa. Młodzi cenią Jezusa jako wspaniałą postać historyczną, ale nie przypisują Mu boskości (por. s. 300-312). Wyznanie

wiary przeciętnego młodego Niemca zostało przedstawione w sposób następujący: „wierzę przede wszystkim w samego siebie, wierzę tylko w to, co uznaję za prawdziwe, nie wierzę w coś nadnaturalnego, wierzę w Boga i Szatana, który jest we mnie, w kosmosie, wierzę w to, co dostrzegam, co potrafię udowodnić, wierzę w paranormalne zjawiska (np. jasnowidzenie, fenomeny okultystyczne), wierzę w reinkarnację [...], wierzę tylko o tyle, o ile coś z tego mam” (s. 307).

Takie wyznanie prowadzi do erozji religijnej. Procesy erozji w Kościele katolickim przebiegają nieco wolniej niż w Kościele ewangelickim. Jednym z przejawów tej erozji może być spadek frekwencji na niedzielnej Mszy świętej, zanik praktyk modlitewnych, kryzys tradycyjnego modelu moralności seksualnej. Uzyskane wyniki badań są wyzwaniem dla duszpasterstwa młodzieżowego, które powinno swoim zasięgiem objąć niepraktykujących i wprowadzać nowe modele pracy duszpasterskiej. Religijność postmodernistyczna staje się mozaiką dowolnie dobieranych części „heterogenicznych kultur religijnych i systemów myślowych, aż po granice niespójności światopoglądowej” (s. 315). Religijność ponowoczesna jest mało konkretna, zamazana, podlega ciągłym przemianom i wskutek tego trudno ją w pełni zdefiniować. Jest wynikiem nie tyle procesów sekularyzacji, co przede wszystkim procesów indywidualizacji. Religijność traci kontekst społeczny, co stwarza trudność badaczom życia społecznego, gdyż zanika przedmiot ich badań.

Mimo to Mariański reasumuje swoje rozważania optymistycznie, twierdząc, że „proces rozwoju w sferze życia

społecznego, przebiegający według kontinuum: od tego, co tradycyjne, do tego, co ponowoczesne, nie pociąga za sobą procesów zaniku religijności jako takiej, lecz prowadzi do przemiany jej form i funkcji” (s. 322). Na progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwo w Europie znalazło się w trudnej sytuacji. W każdej trudnej sytuacji można jednak odnaleźć światło nadziei. Obok symptomów kryzysu religijności, a głównie kościelności, wywołanego wpływem postmodernizmu, pojawiają się oznaki odnowy wielkich religii, także chrześcijaństwa. W obrębie chrześcijaństwa powstają ruchy odnowy życia religijnego, które stwarzają nadzieję na lepsze jutro Kościoła. Wywołane postmodernizmem przemiany postaw religijnych stają się wyzwaniem dla przedsięwzięć duszpasterskich, które powinny posługiwać się nowymi metodami i językiem przekazu trafiającym do indywidualistycznie nastawionych Europejczyków. Ponowoczesne społeczeństwo nie jest wypełnieniem wizji apokaliptycznych: obok zagrożeń, które można pokonać, niesie szanse, które należy wykorzystać. Każde pokolenie wezwane jest do udzielenia odpowiedzi na pytanie dotyczące przynależności do chrześcijaństwa. Powinniśmy na nowo przemyśleć, co jest rdzeniem naszej osobistej religijności, a szerzej ujmując, jaka jest podstawa kultury religijnej chrześcijanina. Kościół katolicki nie jest skostniałą strukturą, lecz jest Kościołem żywym i otwartym na ludzi każdej epoki. Jak twierdzi autor, „ponowoczesność nie musi oznaczać zmierzchu czy upadku kultury religijnej, może być traktowana jako wezwanie do poszukiwania głębszych struktur sensu ludzkiej egzystencji” (s. 332). Kościół poprzez liczne wypowiedzi Ojca Święte-

go Jana Pawła II oraz liczne dokumenty Stolicy Apostolskiej daje wyraźny znak zaangażowania w świat i szukania dialogu nie tylko z chrześcijanami, ale także z ludźmi dobrej woli. Bogactwo Kościoła po Soborze Watykańskim II, a szczególnie bogactwo pontyfikatu naszego wielkiego rodaka Jana Pawła II, powinno być w pełni zinternalizowane przez Kościoły lokalne, a tym samym przez nas wszystkich. Powinna dokonać się nowa ewangelizacja prowadząca ku cywilizacji miłości, a nie jakaś „rekatolizacja Europy”: chodzi „o ożywienie jej chrześcijańskich korzeni, o nową inkulturację Ewangelii w Europie Zachodniej, o bardziej wyraźny głos Kościoła w pluralistycznym społeczeństwie” (s. 333).

Analizę kondycji europejskiego chrześcijaństwa Mariański konkluduje następująco: „chrześcijaństwo wchodzi w pochrześcijańskie III Tysiąclecie w sytuacji mniejszości i globalnej diaspory. Niepodobna jednak zakwestionować faktu, że na peryferiach Kościołów chrześcijańskich, a nawet już całkowicie poza nimi, tworzą się nowe formy pozakościelnej (i postmodernistycznej) religijności” (s. 334).

Ogólne wrażenia, które towarzyszą czytelnikowi po zakończeniu lektury książki Mariańskiego *Religia i Kościół między tradycją a ponowoczesnością*, nie skłaniają do optymizmu, lecz wywołują troskę i poczucie odpowiedzialności za stan naszego życia religijnego. Biorąc pod uwagę liczne badania socjologiczne, na które powołuje się autor (pochodzące głównie z obszaru Niemiec), wpływ ponowoczesności – czy też jak niektórzy

wolą: postmodernizmu – wywołuje znaczące zmiany postaw religijnych w odniesieniu do własnego światopoglądu i stosunku do instytucji kościelnych. Powstająca dychotomia między tym, co religijne i moralne, oraz tym, co religijne i kościelne, wskazuje na potrzebę adekwatnych działań duszpasterskich, i to nie tylko działań podejmowanych przez księży, ale i przez laikat. W dobie „kultury obrazu” powstałej wskutek globalizacji życia społecznego dotychczasowy przekaz staje się niewystarczający. W działalności ewangelizacyjnej powinny zostać wykorzystane nowe nośniki informacji (np. internet). Na gruncie polskim serwis internetowy „Opoka” i „Mateusz” są dobrym początkiem nowoczesnej ewangelizacji.

Książka J. Mariańskiego została zredagowana interesująco. Liczne przypisy poszerzają naszą wiedzę w zakresie poruszanych zagadnień. Jednak fachowa terminologia, częstokroć zaczerpnięta z literatury niemieckojęzycznej, może ograniczać grono czytelników. W tekście książki znajduje się kilka cytatów i tabel bez wyraźnych odnośników do źródła (np. s. 102, 205, 219). Sądzę jednak, że te drobne potknięcia edytorskie nie umniejszają znaczenia tego studium socjologicznego. Publikacja ta jest istotnym wkładem w poznanie rzeczywistości Kościoła i współczesnej, ponowoczesnej religijności. Powinna być uważnie czytana nie tylko przez kleryków w seminariach duchownych i przez duszpasterzy, lecz także przez wszystkich zaangażowanych w ruchach odnowy Kościoła i przez każdego świadomego chrześcijanina.